Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok VI. Kraków, piątek 23 marca 1923. Nr. 56.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 500 Mkp.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 12000·— kwart. 36000·— Mk
w Krakowie z odnoszeniem do domu 14000·— „ 42000·—,
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 14000·— „ 42000·—,
Za granicą: z przesyłką pocztową 24000·—, „ 72000·—,
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 225·- Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 300.. Nadesłane Mk 900·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 1200·—. Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 1500 Mk. Gratulacye 7500 Mp. - Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

Minister Skrzyński u króla angielskiego.

Londyn. PAT. Polski minister spraw zagranicznych Skrzyński przyjęty był dziś rano na audyencyi przez króla Jerzego. Audyencya miała charakter niezwykle serdeczny. Król okazywał wielkie zainteresowanie sprawami Polski, szczególnie zaś sprawami odbudowy i konsolidacyi wewnętrznej państwa.

Wizyta u Curzona.

Londyn. PAT. W czasie wizyty ministra Skrzyńskiego u lorda Curzona omówione zostały wszystkie sprawy mogące bezpośrednio albo pośrednio interesować Polskę. Rozmowa miała przebieg wielce przyjazny. Toczyła się z wielką otwartością i doprowadziła do wyświetlenia szeregu zagadnień polityki bieżącej interesującej Polskę. Minister Skrzyński opuścił lorda Curzona pod wrażeniem wielkiej serdeczności przyjęcia, z którego czerpie pewność, że Polska może liczyć tak wielkiego męża stanu do szeregu swoich przyjaciół i że angielski minister spraw zagranicznych będzie gotów w miarę możności poprzeć interesy polskie tam, gdzie stwierdzi, że polityka polska kieruje się wyższą racyą stanu, uwzględniając ogólne interesy świata. —

Zniżka cen w Warszawie.

Niektóre artykuły spadły w cenie o 20 proc.

Wraszawa. PAT. Prasa warszawska z zainteresowaniem śledzi zaznaczający się od kilku dni spadek cen na towary pierwszej potrzeby. Między innemi dzienniki konstatują, że spadek walut zagranicznych, nowy układ stosunków politycznych, zarządzenia ministeryum skarbu itp. wytworzyły wśród szerokich warstw społeczeństwa przeświadczenie, że naj groźniejszy moment dla układu naszych stosunków wewnętrznych minął, i że odtąd rozpoczyna się uzdrowienie codziennego życia tj. następuje spadek cen. I rzeczywiście faktem jest, że od kilku dni załamowany został rozmach z jakim z godziny na godzinę śrubowano ceny na wszystko, co było niezbędne do życia. „Przegląd Wieczorny" w dalszym ciągu donosi, że wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi ekspertów przy komisaryacie rządu, poświęcone sprawie cennika towarów kolonialnych. Uchwalono obniżyć ceny całego szeregu artykułów. Zniżka niejednokrotnie jest bardzo znaczna np. na herbatę sięga 20 procent. Na ogół ceny wróciły do poziomu z przed sześciu tygodni.

Anglia zażąda 2 i pół miliarda funtów odszkodowań od Niemiec.

Londyn. (AW) Konflikt francusko-niemiecki wywołuje tutaj coraz to większe zainteresowanie. Ostatnio ze względu na interesy francuskie złożył Bonar Law oświadczenie, którem zaprzeczył pogłoskom, jakoby Anglia miała zamiar domagać się tylko 1600 milionów funt. szterlingów tytułem reparacyi od Niemiec. Bonar Law stwierdził, że raczej suma dwa i pół miliarda odpowiada zdolności płatniczej Niemiec i tę sumę prawdopodobnie Anglia będzie żądała. W Londynie spodziewają się, że Niemcy przedłożą pierwsi swoje konkretne propozycyę, co umożliwi Anglii porozumienie się ze swoimi sprzymierzeńcami, w każdym razie Anglia nie zamierza porzucić swojego dotychczasowego stanowiska ale z drugiej strony nie pozwoli też rokować tylko Francyi i Belgii z Niemcami.

Punkt kulminacyjny walki w Zagł. Ruhry.

Wiedeń. PAT. „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina: Dzienniki berlińskie donoszą z Zagłębia Ruhry: W najbliższych dniach Francuzi uczynią wysiłki aby uskutecznić odtransportowanie węgla, który w nadzwyczaj dużych ilościach jest nagromadzony. Pisma berlińskie donosząc o tem zauważają, że w ten sposób walka w Zagłębiu Ruhry dojdzie do punktu kulminacyjnego, albowiem nie ulega wątpliwości, że na żadnym szybie nie będzie się pracować skoro tylko nastąpi pierwsza próba Francuzów w tym kierunku. Francuzi mają czekać na przybycie własnych robotników transportowych, aby rozpocząć odtransportowanie węgla.

Cel podróży kanclerza niemieckiego do Bawaryi.

Berlin. (AW) Podróż kanclerza Rzeszy do południowych Niemiec, jest przedmiotem bardzo żywego zainteresowania niemieckich kół politycznych. Szczególną uwagę zwraca się w Berlinie na jego pobyt w Monachium, gdzie w czasie obrad z rządem bawarskim będą poruszone także problemy niemieckiej polityki zagranicznej. Planowane obrady monachijskie zasługują na tem baczniejszą uwagę, że jak z pewnych źródeł donoszą, rząd bawarski jest przekonany o konieczności rozpoczęcia kroków w sprawie rozwiązania konfliktu w Zagłębiu Ruhr. Naturalnie podkreśla rząd bawarski, że nie może to się stać w formie kapitulacyi Niemiec. Ze strony rządu niemieckiego oczekują w Bawaryi ogłoszenia w całej rozciągłości projektów, które miał w Paryżu swojego czasu przedłożyć już sekretarz stanu Bergman. Rząd bawarski ma również dać do poznania konclerzowi Cuno, w jakim kierunku powinny pójść niemieckie nowe propozycye.

Druga biała księga.

Berlin. PAT. „Berliner Tageblatt" donosi, że urząd zagraniczny przedłoży Reichstagowi drugą księgę białą w sprawie Zagłębia Ruhry.

Senator dr. Maks Bienenstock

zmarł we Lwowie dnia 21 bm.

Lwów, 21 marca. (Telef.) Dzisiaj przed południem zmarł tu po dłuższej chorobie współpracownik naszego pisma senator dr Maks Bienenstock, licząc zaledwie 42 lat życia. Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godz. 3 popołudniu.

Z bp. Maksem Bienenstockiem schodzi do grobu jedna z najmarkantniejszych postaci młodszego pokolenia żydostwa galicyjskiego. Urodzony w Tarnowie w r. 1880, tam ukończył gimnazyum, studya filozoficzne odbył na uniwersytecie Jagiellońskim. W tym czasie młodzież żydowska w Galicyi porwana została w wir nowych prądów i idei, płynących z jednej strony z ideologii indywidualizmu propagowanego przez „Młodą Polskę" w Krakowie, z drugiej strony z idei renesansu żydostwa, która znalazła żywy resonans w umysłowości i nastrojach pokolenia z końca ubiegłego wieku, kiedyto przy Teodorze Herzlu stanęła odrazu cała niemal arystokracya duchowa z Alfredem Nossigiem i Samuelem Lublińskim z jednej, Cezarem Lombroso, Maksem Nordauem i Izraelem Zangwillem z drugiej strony.

Wrażliwa dusza Bienenstocka dała się porwać tym prądom i nastrojom, jego bystry umysł jednak szukał ostoi w teoretycznem ujęciu tych nastrojów i temu mamy do zawdzięczenia cały szereg świetnych essay'ów i rozpraw krytycznych zamieszczanych we „Wschodzie", „Moriі", „Welt", „Ost und West" itd.

Artykuły te, przeważnie pisane jako polemiki lub celowo propagandystyczne pod piórem autora, urastały do znaczenia „dokumentów czasu", tak dosadnie odzwierciedlają one te wszystkie pierwiastki, które złożyły się na ową zdolność wysokiego lotu, cechującą pierwszych pionierów młodożydowskiego ruchu w Galicyi. Na ten okres przypada kładzenie pierwszych podwalin pod przyszłą organizacyę syonistyczną w Galicyi. Wśród nazwisk pierwszych organizatorów i mężów zaufania krakowskiej organizacyi dystryktowej figuruje bp. Zmarły. Odtąd całe jego życie rodzinne, towarzyskie, społeczne, umysłowe i duchowe stoi w ramach tej jednej dyscypliny: Przyszłość żydowska. Czy to będzie studyum krytyczno-literackie, czy pedagogiczne, praca nauczycielska, czy też akcya wyborcza, ani na chwilę nie opuszcza Go jego dobry zmysł syntetyczny, który cechuje całą jego osobowość.

W czasie przewrotu w r. 1918 bawił Bienenstock w Stryju, gdzie pełnił funkcye nauczyciela w tamtejszem gimnazyum państwowem. Wydarzenia wysunęły go znowu na czoło ruchu syonistycznego w Małopolsce wchodniej. W historycznych dniach staje na czele Żydowskiej Rady Narodowej. Wytężona praca i związane z nią przejścia podkopały już wówczas do reszty wątłe Jego zdrowie. Bienenstock mimo to nie przerywa swej działalności. Trwa dalej niestrudzenie na posterunku. Gdy w ostatnich latach organizuje się frakcya syonistyczna „Hitachdut", Bienenstock staje w niej w pierwszym szeregu i odrazu zdobywa sobie mir i uznanie. Jako przywódca „Hitachdutu" bierze udział w kongresie syońskim w Karlsbadzie i tutaj szczególną okazuje czynność w sprawach kultury i wychowania żydowskiego. Przemówienie Jego w debacie kulturalnej kongresu było ostatnim występem na szerszej arenie żydowskiej. Jako kandydat „Hitachdutu" wybrany senatorem nie mógł już niestety podjąć żywszej działalności w senacie, bo ciężka choroba od roku trawiła Jego organizm. Dla ruchu syońskiego w kraju zgon senatora Maksa Bienenstocka to niepowetowana, ciężka strata. Cześć Jego pamięci.

W miejsce błp. dra Maksa Bienenstocka wchodzi do senatu p. Jakób Bodek, znany działacz żydowski we Lwowie.

„Równość procentowa“ -- absurdem!

Kraków, 22 marca.

(is) Od czasu, kiedy ostatnio zajmowaliśmy się na łamach naszego pisma sprawą „numerus clausus“ w prasie endeckiej całego państwa posypał się istny grad artykułów i sprawozdań, starających się z charakterystyczną dla obozu tego konsekwencyą niewybrednością i przewrotnością urobić opinię społeczeństwa. Polska młodzież akademicka, stojąca pod politycznym wpływem endeckich i chadeckich ugrupowań rozwinęła intenzywną agitacyę, aby podnieść atmosferę szowinizmu w chwili, gdy sprawa wrócić ma pod obrady komisyi oświatowej.

Obrzucono naturalnie społeczeństwo żydowskie świeżym stekiem obelg i wyzwisk, tak dalece silnych, że nawet „Głos Narodu“, tknięty widocznie wstydem, uważał za stosowne scenzurować pewne specyalnie prowokatorskie miejsca rezolucyi, uchwalonych na wiecu młodzieży endeckiej w Krakowie, podczas gdy „Goniec“ podał je w całej nagości.

We wszystkich tych artykułach dominuje punkt widzenia polityczny, który wczoraj objął w Warszawie także Polaków wyznania mojżeszowego.

Z powodzi tych artykułów godzi się wydobyć trzy, zajmujące się po kolei, prawną, społeczną i etyczną stroną sprawy. Wszystkie trzy wydają się nam szczególnie charakterystyczne dla wykoszlawienia się (użyjmy formy eufemistycznej) pojęć prawnych, społecznych i etycznych, wśród chjeńskiej części społeczeństwa polskiego. —

Zajmijmy się dzisiaj — jednym z nich.

Prawną stronę kwestyi (nareszcie!) porusza „Głos Narodu“ (Nr 46 z 21 III) w artykule wstępnym „Numerus clausus a prawo“. Jest to snać replika, powiedzmy otwarcie, nieudolna i słaba na artykuł prof. Krzyżanowskiego w „Czasie“, tem nieudolniejsza, że najwidoczniej pochodzi z tych uniwersyteckich kół prawniczych, które mają już pewną rutynę w gwałceniu pojęć prawnych, wedle potrzeby. Autor pragnie udowodnić, że „numerus clausus“ nie sprzeciwia się ani konstytucyi ani (horribile dictu!) traktatowi o mniejszościach narodowych. (W tym wypadku traktat nie jest naturalnie narzuconym ani prowokatorstwem!)

Wytrawny prawnik twierdzi, że wniosek Kiernika wprowadza numerus clausus dla wszystkich obywateli polskich. To jest fałsz, albowiem temu żądaniu czyni zadość art. 86. ustawy akademickiej w obecnem brzmieniu. Zmiana byłaby zbyteczna, gdyby zmierzała do tego samego celu.

Subtelny prawnik twierdzi dalej, że procentowy podział jest sprawiedliwy i ucieka się do tak dziecinnego wprost argumentu, że „bezdenne wydymanie zasady równości wobec prawa równoznaczne z zupełnem jej spaczeniem, doprowadza do absurdum, doprowadza do tej konsekwencyi, że każdy obywatel miałby prawo zapisać się na uniwersytet bez względu na swój wiek, dotychczasowe studya, na popełnione przez siebie karygodne czyny itd.“

Takim argumentem walczy — prawnik, który ma swój wiek i odpowiednie studya.

Po pierwsze: warunki dostępu na uniwersytet są określone wyraźnie w par. 85 ustawy akademickiej i zeń wynika wyraźnie, że w pieluchach nie można być słuchaczem uniwersytetu.

Po drugie: równość w pojęciu szanownego autora doprowadzićby musiała do takich konsekwencyi: w tramwaju nie więcej Żydów niż np. 10 procent, na kolejach, na drogach, w latrinach publicznych także nie więcej. Wodociąg miejski nie śmie Żydom dawać więcej wody niż 10 procent, prąd elektryczny w mieszkaniach żydowskich tylko do wysokości 10 procent. A w końcu słup powietrza wznoszący się nad Polską do wysokości 80 atmosfer może być [illegible] Żydów używany tylko w ilości 10 procent.

Ale żarty w guście prawnika z „Głosu narodu“ — na bok! Sprawa jest poważna. Przytoczymy zatem kilka poważnych przykładów. Zasada szanownego autora doprowadziłaby do tego, że Żydzi obowiązani są płacić tylko 10 procent podatków państwowych, miejskich, choć płacą jako element miejski znacznie więcej, o wiele więcej, szanowny panie prawniku. Sądy musiałyby przyjmować tylko 10 procent procesów żydowskich, a każdy Żyd pozywający katolika do sądu cywilnego musiałby naprzód wykazać, że 9 katolików pozwało 9 Żydów przed sąd, aby mógł uzyskać „prawo“ do procentowej jurysdykcyi.

W konsekwencyi Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, Żydzi — obywatele polscy, którzy przecież w myśl art. 89 konstytucyi naszej mają na równi z narodem polskim stosować się, bez normy procentowej, do zasady i nakazu, że „pierwszym obowiązkiem obywatela jest wierność dla Rzeczypospolitej“, przesiąknęliby „sprawiedliwą“ zasadą prawnika z „Głosu narodu“, że wierność to obowiązuje ich tylko w dawce procentowej stosownie do procentu liczebnego w państwie!

A przecież tego nikt z nas nie pragnie ani pro praesenti ani pro futuro!

W końcu — może tylko cmentarz żydowski byłby jedynym terenem, gdzie Żydom wolnoby było „wyżyć się“ bez „numerus clausus“!

Możliwe, że przyjaciele nasi z „Głosu narodu“ tego pragną, ale — darują — to jest życzenie nawskroś — polityczne, z prawem i konstytucyą kolidujące!

Swiat stałby się piekłem, nie tylko dla nas Żydów, (jest nim już), ale i dla narodów szczęśliwych, jak Polacy, Czesi, Serbowie, gdyby pojęcie równości, tak jasno i bez wykrętów zdefiniowane w art. 96 i 109 i 110 konstytucyi, interpretowane było w sposób, wybrany ad usum z góry powziętych uprzedzeń rasowych, religijnych i politycznych przez szanownego autora.

Sztukę, etykę, literaturę, wymianę myśli między ludami zaczęłoby liczyć na „równość“ procentową. Na uniwersytecie paryskim czy londyńskim wolnoby było tylko tylu Polakom studyować, ilu przypada — na Anglików czy Francuzów studyujących w Polsce! Procentowe rugowanie Polaków na roli na Łotwie, Litwie kowieńskiej, na Ukrainie — byłoby „sprawiedliwe“!

Czy tak, panie prawniku?

Nie chcemy dotykać porównania z traktatem o mniejszościach narodowych, bo to jest przywilej antysemitów, ilekroć to pozornie odpowiada ich interesowi. Zostawmy w tym związku sprawę tę na uboczu.

Art. 96. konstytucyi, 85 i 86 ustawy akademickiej sprawę wyczerpują.

Art. 86. ust. akad. dopuszcza numerus clausus dla **wszystkich**, lecz w ramach art. 96 konstytucyi, z którym żadna ustawa nie śmie być sprzeczną po myśli art. 126. konstytucyi. Co jest z nim sprzeczne — jest bezprawiem.

Wolno tedy dzisiaj władzom akademickim za zgodą Ministerstwa Oświecenia zamknąć liczbę słuchaczy z przyczyn technicznych, ale nie wolno prawnie przeprowadzać selekcyi narodowej lub wyznaniowej w obrębie dopuszczonej liczby.

Jeśli na tem cierpi **ktokolwiek** z obywateli, to jest obowiązkiem państwa dbać o rozszerzenie technicznych warunków, aby wszystkim garnącym się do wiedzy umożliwić jej czerpanie. —

Chjena wystawia młodzieży polskiej ujemne i niezasłużone świadectwo, jeśli straszy ją współzawodnictwem młodzieży żydowskiej w dziedzinie nauki.

Powiedział któryś z poetów polskich, że jedna jest prawda, choć jest prawd tysiące.

Istnieje też jedna tylko równość, choć jest ich tysiące.

Tylko pierwsza jest prawdą, każda inna absurdem!

Z obrad Sejmu.

Warszawa. PAT. XXVIII posiedzenie Sejmu. W pierwszem czytaniu odesłano do komisyi budżetowej

projekt ustawy podwyższenia gwarancyi skarbu Rzeczypospolitej

na dopełnienie przez Polski Bank krajowy zobowiązań, wypływających z wydania obligacyi komunalnych oraz prozekt ustawy w przedmiocie upoważnienia ministra skarbu do zaciągnięcia w Polskim Banku Krajowym pożyczki w kwocie 12 miliardów marek.

Do komisyi skarbowej i do komisyi zdrowia publicznego odesłano nowelę do ustawy o ograniczeniu sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych.

Z obrad komisyi sejmowych

Warszawa. PAT. Sejmowa komisya prawnicza przyjęła projekt ustawy w przedmiocie tymczasowych przepisów o języku urzędowym w sądownictwie w województwach poznańskiem i pomorskiem.

O SZKOŁĘ DLA GŁUCHONIEMYCH WE LWOWIE.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi oświatowej pod przewodnictwem posła Sołtyka rozpatrywano projekt ustawy o państwowych stypendyach akademickich.

Kilka wniosków w przedmiocie upaństwowienia szkoły głuchoniemych i przejęcia na etat państwa jej nauczycieli

Warszawa. PAT. Komisya rolna pod przewodnictwem posła Wilkońskiego przyjęła agły wniosek posła Kapelińskiego w sprawie przywrócenia sprzedaży drzewa w drobnych ilościach na miejscu w lasach i tartakach państwowych.

Warunki kredytu dla budowy domów mieszkalnych.

Warszawa. PAT. Sejmowa komisya robót publicznych wysłuchała referatu ministra robót publicznych Łopuszańskiego w sprawie państwowego budownictwa i kredytu dla prywatnej akcyi budowlanej. Jak wynika z referatu na poparcie społecznej i prywatnej akcyi budowlanej minister rozporządza sumą 20 miliardów marek polskich. Chcąc otrzymać kredyt z funduszu ministerstwa zainteresowani muszą posiadać następujące warunki: a) Gminy i kooperatywy przystępując do budowy muszą się wykazać 10 prc. sumy kosztorysowej, b) osoby prywatne sumą w wysokości 20 prc. Pożyczki przedewszystkiem będą udzielane na wykończenie rozpoczętych domów mieszkalnych, następnie na remont, wreszcie na budowę nowych domów.

—o-o—

Fuzya liberałów angielskich

Wiedeń. PAT. „Wiener Tagblatt“ donosi z Londynu, że wczoraj odbyło się w izbie gmin posiedzenie obu angielskich stronnictw liberalnych. Obecnych było 57 członków. Uchwalono 41 głosami przeciwko 12 wybrać komisyę, która ma wypracować propozycyę, celem zjednoczenia obu stronnictw liberalnych. Do tej komisyi wybrani zostali między innymi Lloyd George i Asquith.

Polsko-czesko-rumuńskie przymierze gwarancyą pokoju na Wschodzie.

Paryż. (Tel. wł. K.) Londyński korespondent „Echo de Paris“ donosi, że Anglia zamierza przez doprowadzenie do skutku traktatu polsko-czeskorumuńskiego dc dojść do zagwarantowania pokoju na Wschodzie.

Powinności palestyńskie.

Uwagi na czasie przed miesiącem palestyńskim.

Kraków, 23 marca.

Syoniści, to — według jednych — niepoprawni idealiści, a według drugich — nieuleczalni maniacy. W czasie niebywałego braku gotówki przychodzą syoniści i żądają pieniędzy na cele palestyńskie, na „swoje" cele... „W kasie — pustki; pożyczyć — z trudem na 10 pro mil; towar leży i trzeba go często sprzedać ze stratą 20 procent by uzyskać gotówkę na utrzymanie i opędzenie konieczności państwowych, a oni chcą pieniędzy na Palestynę!... Nie! — Darujcie Panowie, ale tego, to już zanadto... Towarzystwo sierót, starców i inwalidów, Rabka, Nadzieja, żłóbki, kolonie i inne na doraźną pomoc zasługujące towarzystwa miejscowe codziennie i co godzinę dobierają się do naszej kieszeni, a tu — znowu ci syoniści. Zaprawdę dajemy tyle na konieczności miejscowe, że przy na[illegible]ej chęci nie możemy nic dać na konieczn[illegible] palestyńskie. — A zresztą co nas obchodzą konieczności palestyńskie?..."

W powyższej argumentacyi jest tyle szczerości, że zaiste łatwo wykazać jak mało w niej racyi.

Bo przedewszystkiem należy zrozumieć: Dzisiejsza Palestyna, to nie Palestyna z przed laty trzech. Współczesna Palestyna, to kraj, z którym nas łączą związki krwi już nie drogą poprzez naszych praojców, lecz bezpośrednio poprzez naszych znajomych, przyjaciół, braci i sióstr, którzy niedawno do Palestyny wyemigrowali, budując tam nowe pod każdym względem warunki życia. Współczesna Palestyna stanowi drobną wprawdzie jeszcze, lecz żywotną cząstkę ogólno-światowego żydostwa. Nie jest ona jeszcze ani sercem ani mózgiem żydowskiego organizmu, ale jest już jedną z życiodajnych jego komórek. W Palestynie tworzą się już dziś zalążki żydowskiego życia ekonomicznego i kulturalnego, zalążki których fermentacya wcześniej może niż się spodziewamy oddziaływać pocznie na — golus. Dlatego też nie może Palestyna być dziś egzotycznym krajem, obcym dla Żyda nawet wtedy, gdy jego żydostwo jest niczem więcej jak tylko związkiem ludzi złączonych wspólnotą krwi i — ucisku.

Zapewne! Nie wszyscy Żydzi zrozumią, że przyznanie nam przez koalicyę prawa i możności stworzenia w Palestynie siedziby narodowej, nakłada na nas pewne obowiązki. Większość Żydów, zajęta wyczerpującą walką o chleb codzienny nie ma wprost czasu myśleć o tem, że żydostwo winno mieć bodaj tyle politycznej ambicyi, by światu wykazać swą zdolność wielkiej, produktywnej pracy. Zresztą — powiedzą antysyoniści — jest to rzeczą tych, którzy o nadanie tych praw zabiegali... Nam się jednak zdaje, że dziś, abstrahując od momentów politycznych, nikt nie odmówi Palestynie charakteru tego zbiornika, do którego przelewa się nadmiar żydowskiego życia z przeładowanego antysemityzmem kotła europejskiego. Dziś jest Palestyna dla mas Rosyi, Polski i Węgier jedynym dostępnym krajem emigracyi. Coraz szczelniej bowiem zamykają się wrota państw przyjmujących Żydów w nie ograniczonej liczbie. **Dziś Palestyna jest coraz częściej również jedynem miejscem ucieczki, a nie tylko miejscem ostatecznej realizacyi idei syońskiej.**

Któż wobec tego zechce twierdzić, że Palestyna jest w kręgu interesów żydostwa temsamem, czem towarzystwo Bikur Cholim lub Anszei Chail?... Nie jestże natomiast jasnem, że ze względów politycznych i socyalnych, winna Palestyna stanowić ów magnes przyciągający oczy i serca całego żydostwa, że Palestyna winna dziś być przedmiotem najżywotniejszego zainteresowania wszystkich Żydów bez względu na partyjno-polityczne poglądy, że wreszcie neutralność lub desinteressement w sprawach palestyńskich jest albo głupotą albo też lekkomyślnością człowieka, który z zamkniętemi oczyma spaceruje nad przepaścią.

Dlatego też twierdzimy, że obok powinności państwowych i lokalnych istnieją dla każdego Żyda nie mniej ważne powinności palestyńskie. Jeżeli więc w zbliżającym się Miesiącu Palestyńskim (od 3 do 30 kwietnia) przyjdzie do Was młodzież i zażąda daru na Palestynę żądamy od Was, nie odmawiajcie pod pozorem niesyonistycznego światopoglądu lub pod pretekstem braku gotówki! Nie zakrywajcie zdawkowym frazesem lub obłudnym uśmiechem źle zrozumianego egoistycznego interesu! Nie szukajcie wykrętu, gdyż działacie na własną szkodę...

Jeżeli bowiem powinnościom państwowym czynicie zadość we właściwem zrozumieniu swych obowiązków obywatelskich a na powinności lokalne ofiarujecie z poglądu dobrego serca żydowskiego, to swą powinność palestyńską spełnijcie również w imię — trzeźwo w przyszłość patrzącego rozumu.

B. Z

Doniosłe oświadczenie prof. Weitzmana o imigracyi do Palestyny

Nowy Jork (Tel. wł.). Na posiedzeniu syonistów amerykańskich oświadczył prof. Weizmann, iż rząd angielski zaakceptował wszystkie wnioski odnośnie do imigracyi do Palestyny, które w swoim czasie przedłożył przewodniczący wszechświatowej Organizacyi Syońskiej w memoryale do angielskiego ministra kolonii. W przyszłości otrzyma organizacya syonistyczna pewną ilość formularzy z wizami do Palestyny, których udzielać będzie wedle swego uznania.

Pierwszy znaczny sukces prof. Weitzmana w Ameryce.

W pierwszym dniu ćwierć miliona dolarów.

Nowy Jork. (Tel. wł.). Jak już donosiliśmy nastąpiło tutaj oficyalne otwarcie kampanii o uzyskanie dwóch milionów dolarów na Keren Hajessod. Otwarcie nastąpiło na uroczystym bankiecie wydanym ku czci przewodniczącego wszechświatowej organizacyi syońskiej. Obecnych na bankiecie było przeszło tysiąc osób. Reprezentowany był ambasador angielski w Waszyngtonie oraz rząd amerykański w osobie senatora Spencera, który wygłosił entuzyastyczne przemówienie, poczem wręczył prof. Weizmanowi w darze pióro, którem prezydent Harding podpisał znaną rezolucyę syońską kongresu amerykańskiego.

Z dłuższem przemówieniem wystąpił też znany działacz żydowski w Ameryce Louis Marshall, który m. in. oświadczył: „Akcya ratunkowa na rzecz krajów, które ucierpiały podczas wojny, już się zakończyła. Obecnie winno żydostwo amerykańskie poświęcić się wszelkiemi siłami odbudowie Palestyny.

Jak wynika z pierwszych obliczeń, przyniósł pierwszy dzień kampanii jedną czwartą miliona dolarów. Na samym bankiecie zebrano 112 tysięcy dolarów na Keren Hajessod.

Jeszcze o spadku 140.000 funtów na „Keren Hajessod".

Wymiana listów pomiędzy ofiarodawcą a przedstawicielami org. syońskiej

Donosiliśmy już szczegółowo o znacznym spadku, jaki przypadł w udziele Funduszowi odbudowy Palestyny, dzięki zapisowi sędziwego żyda z Basry (Mezopotamia), Jecheskiela Szem-towa. Podajemy obecnie dokładne brzmienie korespondencyi, jaka się w tej sprawie wywiązała pomiędzy ofiarodawcą a przedstawicielami organizacyi Syońskiej.

Do Dra Arjela Ben Ziona, delegata „Keren Hajessod!

Szanowny Panie! Uprzejmie proszę donieść dyrektoryum Keren Hajessod w Londynie, iż zamierzam zapisać w spadku na rzecz Funduszu Podwalin całe moje mienie w wysokości 140,000 funtów. Majątek obejmuje nieruchomości: ogrody, domy, sklepy, oraz gotówkę. Oddanie majątku nastąpi z przepisami prawa, pod następującymi warunkami:

a) Jak długo żyć będę, rozporządzam sam jeden moim majątkiem i korzystać będę z dochodów, jakie przynosi.

b) Po śmierci mojej przysługiwać będzie dyrektoryum Keren Hajessod prawo sprawowania zarządu nad moim spadkiem. Z uzyskanych pieniędzy można założyć instytucye, szpitale, szkoły lub kolonie na moje imię w Palestynie.

Rzecz traktuję poważnie, czego dowodem list, który załączam z własnoręcznym podpisem dwóch świadków.

Proszę uprzejmie list ten doręczyć Dyrektoryum Keren Hajessod w Londynie z tem, by wykonanie sprawy nastąpiło w jaknajkrótszym czasie.

Podpisano Jecheskiel Szem- Tow.

Świadkowie

Efraim Jecheskiel Efraim, R. H. Rafael.

Basra, 9 kwietnia 1922.

Do Dyrektoryum Keren Hajessod
w Londynie.

Szanowni Panowie! Mam zaszczyt donieść, iż zapoznawszy się za pośrednictwem Waszego delegata dra Ben Ziona z zadaniami Keren Hajessod, przesłałem delegatowi z dobrej woli list, w którym wyraziłem gotowość pozostawienia w formie spadku mego całego mienia Funduszowi Podwalin pod następującymi warunkami:

a) Cały mój majątek ma być zużyty na założenie społecznych instytucyi w Palestynie na moje imię. Należy instytucye te zakładać wyłącznie moimi funduszami, nie mieszając obcych pieniędzy z mojemi. Wyobrażam sobie, że założyć można: szpitale, szkoły, kolonie lub też jeden z fakultetów uniwersytetu.

b) W porozumieniu z dyrektoryum Keren Hajessod zostaną ustanowieni dwaj doradcy, w osobach przewodniczącego Organizacyi Syońskiej dr. Chaima Weizmanna i delegata Waszego, dra Arjela Ben Ziona. Obaj panowie, jeśli będą uważać za stosowne, mają prawo ustanowić swych pełnomocników lub zastępców, których zadaniem będzie założyć wspomniane instytucye w Palestynie.

c) Jakkolwiek ofiaruję wszystko Funduszowi Podwalin z własnej woli, to jednak spieniężenie mojego majątku będzie mogło nastąpić dopiero po mojej śmierci. Zgadzam się jednak na zużycie pewnej części majątku, jeśli to uznacie panowie za konieczne celem powołania do życia już obecnie jakichkolwiek instytucyi.

d) Resztę szczegółów poda Panom dr Ben Zion. Byłbym Panom bardzo wdzięczny gdybyście już obecnie przystąpili do realizacyi mojego planu.

Oczekuję Waszej odpowiedzi, życząc Panom i narodowi żydowskiemu wiele pomyślności

podp: Jecheskiel Szem Tow.

Londyn, 10 sierpnia 1922.

Do Pana Jecheskiela Szem Towa
w Basrze.

Szanowny Panie! Przed kilku tygodniami otrzymałem od Dyrektoryum Keren Hajessod radosną nowinę, iż Szanowny Pan postanowił oddać cały swój majątek w wysokości 140,000 funtów w nieruchomościach i gotówce na Fundusz Podwalin, celem założenia w Palestynie szeregu instytucyi społecznych na Pańskie imię. Dowiedziałem się również, iż Szanowny Pan pragnie wyznaczyć kuratorów, których zadaniem będzie wykonanie testamentu, w osobie dra Ben Ziona i niżej podpisanego.

Czekałem z odpowiedzią na Pański wiekopomny czyn, aż do chwili zatwierdzenia mandatu palestyńskiego przez Ligę Narodów. Obecnie jako

przewodniczący wszechświatowej organizacyi syońskiej mogę donieść Panu, iż uchwała Ligi Narodów zamieniła Organizacyę Syońską w reprezentacyę narodu żydowskiego (Jewish Agency) że nadeszła dziejowa chwila, i spełniło się marzenie narodu żydowskiego, prawa bowiem jego do własnej siedziby narodowej zostały prawnie uznane przez wszystkie narody świata.

W tej chwili, gdy zwracam się do żydostwa całego świata z wezwaniem do wzięcia czynnego udziału w dziele odbudowy Palestyny jako siedziby narodowej dla Żydów, dla mieszkańców Palestyny i całej ludzkości zwracam się wpierw do Pana jako do pierwszego, który poświęcił całe swe mienie żydowskiej siedzibie narodowej.

Święta to chwila, w której przesyłam Panu moje podziękowanie. W przyszłości, gdy imię Pańskie będzie związane z szeregiem społecznych instytucyi w odrodzonej Palestynie, czyn Pański będzie największym czynem Żyda dla swego narodu i kraju.

Nie będę zatrzymywał się nad szczegółami. Pozostawiam to dyrektoryum Keren Hajessod, które poczyni odpowiednie kroki. Co do mnie gotów jestem przyjąć postanowienie Pańskie z chwilą, gdy tylko sprawa nabierze charakteru prawnego. Spodziewam się, że Szanowny Pan jeszcze przez długie lata będzie świadkiem rozwoju żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Jeszcze raz serdeczne dzięki za Pański prawdziwie wielki czyn.

Z pozdrowieniem
Dr. Chaim Weizmann.

Egzekutywa syońska w Palestynie nadesłała następujący telegram ofiarodawcy:

Serdeczne dzięki za hojną ofiarę. Nazwisko swe powiązał Pan ściśle z odbudową naszego świętego kraju. Oby czyn Pański świecił przykładem naszym bogatym braciom.

Egzekutywa syońska w Palestynie
Podp. Usyszkin.

Z posiedzenia Rady partyjnej.

(Ciąg dalszy.)

Warszawa. (Tel. wł.) W referacie swoim omówił dr Gotlieb cały szereg spraw, dotyczących ogólnej organizacyi syońskiej. W szczególności podkreślił referent szkodliwą, zdaniem jego, tendencyę tworzenia coraz to nowych federacyi w syonizmie, co znacznie ruch osłabia. Dalej domagał się referent wprowadzenia jednolitego szekla, w miejsce dotychczasowego — federacyjnego. Wkońcu omówił referent konieczność wzmocnienia centrum syońskiego. W tym duchu wniósł dr Gotlieb szereg rezolucyi.

Referat poświęcony sprawie wszechświatowego kongresu żydowskiego wygłosił dr Korngrün.

Po przerwie otwarto dyskusyę, w której wzięli udział pp. Freid, dr Klumel, prof. Berkowicz (Bielsko), Grawicki i inni, poczem zabrał głos p. Nahum Sokolow dla udzielenia kilku wyjaśnień w sprawach, poruszonych w toku dyskusyi.

Nadzwyczajna danina.

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z dotkliwą stratą, jaką poniósł skarb Org. Syon. w Polsce wskutek kradzieży, której ofiarą padło niedawno biuro centralne zwrócił się K. C. z prośbą do wszystkich syonistów polskich, by w ciągu tygodnia złożyli niewielką sumę 5000 marek na pokrycie szkody.

KRONIKA.

Kraków, 22 marca.

— POGRZEB PROF. TRETIAKA. Wczoraj o godzinie 2.30 popołudniu odbył się z domu żałoby przy ulicy Sobieskiego l. 3, pogrzeb śp. prof. Uniw. Jagiell. dr. J. Tretiaka. Kondukt pogrzebowy otwierała kompania honorowa pułku artyleryi z orkiestrą wojskową. Następnie postępowali weterani z roku 1863 ze sztandarem. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, prezes Akademii Umiejętności dr K. Morawski, rektor Uniw. Jagiellońskiego prof. dr Natanson, z senatem akademickim i profesorami, wojewoda dr Gałecki, przedstawiciele licznych stowarzyszeń kulturalnych Krakowa i młodzieży uniwersyteckiej.

Nad otwartym grobem imieniem Akademii Umiejętności i Uniwersytetu Jagiellońskiego przemówił prof. dr. Kallenbach.

Z powodu śmierci prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Tretiaka prezes Rady ministrów Sikorski wysłał na ręce rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego depeszę kondolencyjną.

— PIECZYWO POTANIAŁO! W ślad za potanieniem zboża i mąki miejska komisya cennikowa obniżyła w dniu wczorajszym ponownie ceny pieczywa. Za podstawę kalkulacyi przyjęła komisya 190 tys. mp. za 100 kg mąki żytniej z 70 proc. przemiału, 310 tysięcy mp za 100 kg mąki pszennej do bułek gładkich, a 345 tysięcy mp za 100 klg najprzedniejszej pszennej mąki do pieczywa tzw. wiedeńskiego. Po dłuższej dyskusyi ustanowiono następujące ceny: za 1 kg chleba żytniego z 70 proc. przemiału 1800 mp (dotąd 1920 mp), 1 kg chleba ciemnego 1400 mp (dotąd 1550 mp), 6 dkg bułka gładka 185 mp. (dotąd 230 mp), 3 dkg pieczywo wiedeńskie 135 mp (dotąd 150 mp), solodrąg 115 mp (dotąd 130 mp). W sklepach spożywczych 1 kg chleba o 25 mp, bułka o 5 mp droższa. Powyższy cennik został już zatwierdzony przez województwo, wobec czego wchodzi w życie w dniu dzisiejszym. Publiczność winna we własnym interesie dopilnować, czy piekarze względnie sklepikarze stosują się do ustanowionych cen i o każdym wypadku nadużycia donosić do wydziału III B magistratu.

— O JAKOŚĆ PSZENNYCH BUŁEK. Celem zbadania jakości wypiekanych w Krakowie bułek, wydział III B magistratu pobrał wczoraj z każdej piekarni po jednej gładkiej bułce, które następnie oddał do miejskiej pracowni chemicznej. Zarządzenie to nastąpiło z tego powodu, że piekarze w ostatnich czasach nabywali do wypieku białego pieczywa duże ilości mąki w dwóch trzecich częściach z 65 proc. przemiału, a w ⅓ części z 50 proc. przemiału. Zachodzi więc podejrzenie, że piekarze zamiast mąki z 50 proc. przemiału, używali mieszanek obu gatunków mąki do wypieku białego pieczywa. Zaznaczyć należy, że komisya cennikowa w kalkulacyi cen bułek uwzględnia zawsze cenę mąki pszennej z 50 proc. przemiału. Miejska pracownia chemiczna rozpoczęła badanie dostarczonych bułek i w najbliższych dniach wyda swe orzeczenie.

— SPRZEDAŻ CUKRU MIEJSKIEGO. Wczoraj nadszedł do Krakowa transport cukru w ilości 6 wagonów. Miejskie biuro aprowizacyjne rozpoczyna sprzedaż cukru w dniu dzisiejszym w 2-ch miejscach, a to w kramie akcyzy przy ulicy Kopernika l. 1 oraz w sklepie w jatkach podgórskich. Sprzedaż cukru w cenie po 3 tysiące marek odbywać się będzie od godz. 8—1 w południe. Każdy kupujący może nabyć 2 kg cukru. Konsumy nie należące do żadnego związku oraz szpitale i zakłady dobroczynne winny zgłosić się po przydział w miejskiem biurze aprowizacyjnem w godzinach od 11—1-szej.

— REWIZYA CENNIKÓW RESTAURACYJNYCH I KAWIARNIANYCH. Przez ubiegłe dwa dni wywiadowcy magistratu zbierali we wszystkich restauracyach i kawiarniach krakowskich cenniki potraw i napoi. Wydział III B magistratu na podstawie zebranego materyału przeprowadza obecnie rewizyę kalkulacyi cen potraw i napoi, poczem w najbliższych dniach przedłoży komisyi cennikowej odpowiednie wnioski. Wiceprezydent dr Bobrowski stwierdził na wczorajszem posiedzeniu komisyi cennikowej, że ceny pobierane

FRYDERYK BOUTET.

Dolina Samotności.

(Dokończenie).

„Mężczyzna nie może Ci wierzyć, nie może Cię kochać; zbyt spospolitowałaś się w swej bezsilności. Wywołujesz pragnienia i nie możesz ich zaspokoić".

„Żyjesz tylko w sercu ukochanego mężczyzny; brak ci własnej osobowości, swobodnego ducha istoty żyjącej, której wolą kieruje wolny wybór i która własnowolnie z dumą i radością spełnia każde życzenie kochanka":

Automatem jesteś jedynie, członki Twe poruszają się za pociągnięciem sznurka i wykonują ciągle te same ruchy. Podobną jesteś do aktora występującego zbyt często w jednej i tej samej sztuce, znającego dokładnie rozwój intrygi przed jej zawiązaniem. Dlatego grasz Twą rolę bezdusznie: nie widać w niej ni cienia prawdziwej namiętności. Zimne są Twe pocałunki ramiona Twoje rozwierają się jeno, by pierzchliwe obejmować cienie.

„Obiecujesz raj Twym kochankom i — i sądzisz że temi czczemi obietnicami i kłamstwami zdołasz mnie pokonać, mnie, która łączę w sobie duszę i ciało. Młodość moja i piękność czaruje zmysły tajemnicza głębia mych oczu. przedziwna słodycz zaklęć miłosnych podnoszą blask mej urody i nie przepartym urokiem oplatają serce mężczyzny. Nagie, wspaniałe me ciało kryje tajniki nieznanych rozkoszy; kochankowi memu składam w miłosnej ofierze głębie zmysłowych rozkoszy, słodycz pocałunków i uścisków tysiącznych".

„We mnie kojarzy się marzenie z rzeczywistością. Jestem boskim, czarownym kwiatem, który duszę i ciało rozpłomienia":

„Silniejszą jestem nad wszystkie moce świata Bezemnie niemasz radości, a cierpienie znosząc wraz ze mną przestaje być cierpieniem. Jedno me spojrzenie miłosne uśmierza najsroższe bóle i „duszę kochanka napawa bezkresną radością i dumą".

„Gdy ukochany mężczyzna zatopi w mych oczach spojrzenie, zapomina o świecie całym. Gdy usta moje spoczną na jego ustach, pogardza każdem innem szczęściem i kiedy w świętem upojeniu skłoni głowę na pierś mą drżącą, przesyconą tysiącem miłosnych zapachów, wówczas jam jego władcą i Bogiem.

„Nie próbuj przeciwko mnie walczyć. Pozostawiam Cię tym, których zawistny los uczynił obrazami nędzy, wstrętu i rozpaczy i którzy nie mogąc zaspokoić swej tęsknoty za zdrową rozkoszą zmysłową znajdują ukojenie w Twych majakach zwodniczych i złudnych radościach. Dzierżysz nad nimi niepodzielne władztwo i nikt nie ośmieli się wyrwać ich z twej mocy. Ale kochanek mój jest młody i piękny i nie jest mu przeznaczonem ścigание błędnych mar. Przeznaczeniem jego szczęście w ramionach kochającej kobiety!"

„Kocham go i on mnie kocha, dzięki miłości naszej życie obdarzy nas nowem szczęściem, a przyszłość nasza będzie różami usłana".

Ujmuje rękę towarzysza swego i z dumą spogląda na wieszczkę samotności Chimerę, której istota nie jest nikomu znaną. Przeglądając rytmiczny szmer strumyka podnosi wieszczka raz jeszcze patetyczny swój głos:

„Zarzut Twój jest niesłuszny. Dusza mężczyzny nie może się zadowolnić szarą rzeczywistością; szuka w niej ustawicznie niezniszczalnej doskonałości. Skrzydlami memi uniesiona w niebiańskie sfery, znajduje tam ucieleśnienie swych snów. Tak, mężczyzna wstępuje ze mną, swą Chimerą, w niebo i jeżeli tylko zechce poddać się mej woli w zupełności stanę się dlań źródłem niezapomnianych radości. Jeśli jest tak mądry, iż nie żąda więcej od snu, niż on dać może, wówczas sen go nie omami, i nie tylko użyczy mu najsubtelniejszych rozkoszy ducha, lecz potrafi nawet dać mu zmysłową rozkosz. O tem ludzie nie wiedzą. Chcieliby mnie do ziemi przykuć — szukają urzeczywistnienia tego, co się ziścić nie może".

„A jednak ten, którego straszliwy obłęd zniewoli do opuszczenia mnie, wydaje na własne szczęście bezlitosny wyrok! Wiedz bowiem znikoma istoto, że wdzięki Twe już jutro zblakną i że to co mężczyzna nieświadomie w Tobie pokochał — to ja, wieszczka Chimera.. Kochanek Twój ze snów swych, nadziei i umiłowania piękna czarodziejski utkał płaszcz, który na Twe ramiona zarzucił. Podobnie jak ciało Twe oplótł siecią złudy, tak i duszę Twą ukształtował na towarzyszkę

przez restauratorów i kawiarzy są niezwykle wygórowane i nie stoją w żadnym stosunku do ceny targowej artykułów spożywczych.

Oczekiwać należy, że władze miejskie czemprędzej ukrócą wyzysk, uprawiany dotąd bezkarnie zwłaszcza przez właścicieli t. zw. pierwszorzędnych lokali.

— **NIEUDAŁA PRÓBA PODBICIA CEN WĘDLIN I TŁUSZCZÓW.** Związek drobnych kupców krakowskich zwrócił się do województwa z prośbą o pozwolenie na pobieranie cen o 12 procent wyższych przy sprzedaży wędlin i tłuszczów, od cen ustanowionych dla masarń. W motywach swej prośby twierdzi związek, że masarze nie dają drobnym sprzedawcom żadnego opustu. Województwo zasiągnęło w tej sprawie opinii miejskiej komisyi cennikowej, która na wczorajszem posiedzeniu orzekła, że żądanie związku, zmierzające do podrożenia cen wędlin i tłuszczów, są nieuzasadnione.

— **ZA NIELEGALNY WYWÓZ TŁUSZCZÓW I WĘDLIN** z Krakowa przytrzymały wczoraj organa policyi na tutejszym dworcu 6 osób. Zakwestyonowane towary oddano do magistratu.

— **O PASZPORTY DLA ŻON OBYWATELI AMERYKAŃSKICH.** Często zdarza się, że polskie urzędy paszportowe odmawiają obywatelkom polskim, żonom obywateli Stanów Zjednoczonych wydania paszportów polskich, i na tem tle wynikają różne komplikacye. W myśl bowiem ustawy amerykańskiej, obowiązującej od dn. 22 września 1922 r, cudzoziemka, która wyszła za mąż za obywatela Stanów Zjednoczonych, nie nabywa jeszcze przez sam fakt zamążpójścia obywatelstwa męża i wskutek tego nie może w konsulatach Stanów Zjednoczonych otrzymać paszportu, ani też być wpisana do paszportu męża. Celem uniknięcia tych scysyi, minister spraw wewnętrznych polecił urzędom paszportowym wydawać polskim obywatelkom paszporty polskie bez przeszkód.

— **BŁONIA MIEJSKIE**, które jak wiadomo w czasach wojennych podzielone zostały częściowo na parcelki i oddane pod uprawę jarzyn mieszkańcom miasta, obecnie mają być stopniowo przywracane do dawnego stanu i służyć wyłącznie jako miejsce przechadzki i wypoczynku Krakowian. W bieżącym roku ze wszystkich parcelek pozostanie pod uprawę tylko 200. Zeszłoroczni wynajemcy, którzy reflektują na parcelki w roku bieżącym, mają zgłosić się w dniach 23 i 24 bm. w wydziale I a, magistratu w godzinach od 4—6 popołudniu.

— **NA GORĄCYM UCZYNKU.** Wczoraj nad ranem włamał się do sklepu z konfekcyą Blatta przy ul. Szewskiej l. 18 niejaki Władysław Urbanik (lat 30), który po urwaniu kłódki u okiennic rozbił wystawową szybę i usiłował skraść znajdujące się na wystawie materye. Włamywacz został ujęty przez posterunkowego Parpana, któremu usiłował się wyrwać, przyczem pogryzł policyanta dotkliwie w obie ręce.

— **MŁODOCIANI WŁAMYWACZE.** W ręce policyi wpadli wczoraj Ludwik Kon (lat 13), Jan Łożyński (lat 14) i Antoni Brewka (lat 15), którzy przez dach domu pod l 64 przy ul. Dietlowskiej dostali się na strych i usiłowali skraść bieliznę wartości 15 milionów mp. Ci sami opryszki mają na sumieniu okradzenie kramu K. Wrony przy ul. Mostowej i kramu w Dębnikach, gdzie skradli słodycze znacznej wartości.

— **ODCZYT O VRCHLICKYM.** Bawi w Krakowie na zaproszenie krak. Zw. Lit. przybyły prof. Uniwesytetu praskiego dr Adolf Czerny, członek czeskiej Akademii Umiejętności i radca ministerstwa spraw zagranicznych, przydzielony do poselstwa czeskiego w Warszawie. Prof. Czerny wygłosił seryę wykładów o literaturze czeskiej, z których ostatni odbędzie się dziś, we czwartek, w sali Kollegium Wykładów naukowych (Rynek 33). Prelegent omówi twórczość dwóch koryfeuszów literatury ostatniej doby: Jarosława Vrchlicky'ego (twórcy „Bar-Kochby") i Juliusza Zeyera.

—o-o—

Z teatru, literatury i sztuki.

Pierwszy występ gościnny trupy wileńskiej.

Nieodwołalnie we wtorek, dnia 27 bm. odbędzie się w sali Teatru żydowskiego, przy ul. Bocheńskiej 7, pierwszy, inauguracyjny występ znakomitej Trupy wileńskiej, oddawna wyczekiwanej u nas z niecierpliwością. Jako pierwszy odegrany zostanie 3-aktowy dramat przedwcześnie zmarłego pisarza żydowskiego A. Wajtera pt. „Niemowa".

W szeregu dalszych wieczorów ujrzymy szereg znakomitych dramatów i komedyi żydowskich i obcych, by tylko wymienić „Dybuk" i „Dzień i noc" Anskiego, „Zielone łąki" i „Pustą karczmę" Hirszbajna, świetną komedyę Szaloma Alechema pt. „Trudno być Żydem", dalej dwa dramaty Andrejewa („Ten, którego biją po twarzy" i „Dni życia naszego") itd.

—oo—

— **Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Wesoła satyra Bernarda Shaw'a „Pierwsza sztuka Fanny" wznowiona z tak wielkiem powodzeniem, gra na bedzie dzisiaj po raz 4-ty. Jutro „Wesele", które już po raz 10 ukaże się przy stale wypełnionej widowni. Następne przedstawienie „Wesela" we wtorek 27 bm. W niedzielę po południu „Janosik".

— **STANISŁAWA KORWIN SZYMANOWSKA** znakomita śpiewaczka koloraturowa (sopranistka) odniósłszy wczoraj w „Cyganeryi" olbrzymi sukces wystąpi w piątek 23 bm. w jednej z najlepszych swych partyi w „Traviacie". Pozyskana przez Dyrekcyę artystka o światowej sławie udaje się następnie na dłuższe tournee wraz ze swym bratem słynnym kompozytorem za granicę.

Dziś we czwartek wypełniająca stale teatr po brzegi „Bajadera".

W niedzielę 25 bm. o 3,30 popołudniu zawsze entuzyastycznie witany przez wszystkich „Kopciuszek".

— **„DOM MAGDALENY"**, efektowna komedya Konczyńskiego, granym będzie dziś we czwartek po raz 8-my.

Cała prasa krakowska zgodnie stwierdza niepospolite walory sztuki i podkreśla koncertową grę całego zespołu.

W sobotę po południu po cenach zniżonych na żądanie przejezdnej publiczności pełen humoru „Dr Stieglitz".

—oo—

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Pierwsza sztuka Fanny".
Piątek: „Wesele".

TEATR BAGATELA.

Czwartek: „Dom Magdaleny".
Piątek: „Dom Magdaleny".

OPERA I OPERETKA.

Czwartek: „Bajadera".
Piątek: „Traviata" (występ p. Korwin Szymanowskiej).

—o-o—

— **SEKCYA TENNISOWA Ż. T. S.** Jutrzenka przyjmuje zgłoszenia na członków w zakładzie Dr. J. Syropa pl WW. Świętych 10, I. p. między godz. 7—8 wieczorem. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc zgłoszenia przyjmować się będzie tylko do 5 kwietnia br. 413

Z kraju.

NOWY POSTULAT MŁODZIEŻY CHJEŃSKIEJ. W Filharmonii warszawskiej odbył się onegdaj wiec nacyonalistycznej młodzieży akademickiej. Uchwalone rezolucye o tyle są charakterystyczne, że sprawę normy procentowej przesuwają z płaszczyzny narodowościowej na płaszczyznę wyznaniową, żądając tym razem, by liczba studentów „wyznania mojżeszowego" nie przekraczała na uniwersytetach 11 proc.

O TRUPY DLA PROSEKTORYUM WARSZAWSKIEGO. Jak już donosiliśmy, rektor uniwersytetu warszawskiego zaprosił na naradę rabinów, którzy są posłami lub senatorami, w sprawie dostarczania trupów żydowskich do prosektoryum. Narada nie doszła do skutku. Rektor otrzymał tylko pismo radzące zwołanie w tym celu przedstawicieli rabinatu warszawskiego i związku rabinów. Onegdaj zaś zarząd warszawskiej gminy żydowskiej większością głosów przeciw 2 uchwalił, aby szpital żydowski odsyłał do prosektoryum zwłoki, po które nikt z krewnych nie zgłasza się w przeciągu 24 godzin.

ZJAZD SPÓŁDZIELNI ŻYDOWSKICH W Warszawie toczą się obrady Związku Rewizyjnego Spółdzielni Żydowskich w Polsce. Koło Żydowskie delegowało na obrady czteru swych członków a to pp. Dra Silberscheina, Dra Sommerscheina, Dra Szyppera i Hartglasa Reprezentowane są w zjeździe wszystkie dzielnice. Małopolskę reprezentują p. poseł Sommerstein i Dr Brüstiger. Na zjeździe był obecny prezes Państwowej Rady Spółdzielczej Kwieciński, który wygłosił przemówienie powitalne. Był również reprezentowany Związek Polskich Towarzystw Spółdzielczych. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów organizacyjnej natury.

ILE MAJĄ PŁACIĆ SUBLOKATORZY. Rada mieszkaniowa w Warszawie uchwaliła, że sublokator korzystający z mebli, powinien za użytkowanie ich płacić nie jak dotychczas 100 proc. komornego, lecz 2 proc. wartości mebli.

50 MILIONÓW STRATY Z POWODU KILKUGODZINNEGO STREJKU. Kilkugodzinny strejk tramwajowy, który wybuchł niespodzianie w cn. 16 bm. w Warszawie przyprawił dyrekcyę tramwajów miejskich o 70 milionów mk. straty: Wobec jednak tego, iż dyrekcya nie zamierza zapłacić pracownikom za czas strejku, kwota powyższa zmniejszy się o 20 milionów marek. W ten sposób tramwaje miejskie poniosą na ostatnim strejku około 50 milionów marek straty.

STATYSTYKA PRZESTĘPCZOŚCI W B. ZABORZE ROSYJSKIM. Ogólna liczba skazanych wyrokami sądów na terenie b. Kongresówki oraz kresów wschodnich w ciągu 1921 roku za czyny przestępne, kiedy ustawa przewidywała karę więzienia, bez względu na skutki złagodzenia, wynosiła ogółem 23,319 osób. Z tego na 100 osób przypada w odsetkach: od 10 do 14 lat 2,55½, od 14 do 17 lat 7, 54, od 17 do 21 lat 22,54, od 21 do 30 lat 27,79, od 30 do 40 lat 18,62, od 40 do 50 10,71, od 50 do 60 lat 7,19, od 60 do 70 lat 2,53, ponad 70 lat 0,78½.

Przy zestawieniu różnych kategoryi przestępstw i porównaniu, jakie z nich najczęściej są dokonywane na 100 osób skazanych przypada na poszczególne rodzaje przestępstw (w odsetkach): Kradzież 70,66%, Nabycie lub przyjęcie na przechowanie kradzionego 6,34, Potajemne gorzelnictwo 3,93, Uszkodzenie ciała 1,99, Lichwa wojenna 1,78, Oszustwo 1,77, Rozbój 1,41, Nieposłuszeństwo władzom 1,02; Zabójstwo 1.01; Rozruch 0,32, Zdrada stanu 0,137, Bandytyzm 0,121.

REWIZYA SANITARNA. Poselstwo polskie w Hadze zawiadomiło władze polskie, że Holandya zarządziła rewizyę sanitarną wszystkich osób, przybywających z Polski. Pewne ulgi przyznane są tylko dla osób, opatrzonych paszportem dyplomatycznym, oraz dla kuryerów dyplomatycznych, jednakże i te osoby obowiązuje zgłoszenie się do rewizyi sanitarnej.

---

swej własnej. Szukał w Tobie ucieleśnienia swych snów i tęsknot, pragnął w Tobie znaleźć ideał i sądzi, że go w istocie znalazł. To co w Tobie ukochał, to odblask jego marzeń to cień mej istoty. Jesteś drogą jedynie, która go do celu wiedzie, oszałamiającym narkotykiem, ale nie celem samym i kadzidlaną wonią. Jesteś maską zjawy, któ rej kornie cześć oddaje, podczas gdy całuje Twe usta i szepcze do ucha słodkie zaklęcia miłosne — ale straszliwą zjawą, która przerażeniem Cię przejmuje, ilekroć jako cień przesłoni oczy ukochanego — jest ideał!

„O ideale, Ty wieczysty wrogu i dobroczyńco człowieka, tylko gwoli Tobie czyni się najcudowniejsze wysiłki, znosi się najstraszliwsze męczarnie i losu cierpienia. Jesteś piekłem i zbawieniem człowieka. Przez rozczarowanie druzgocesz be ‚ tośnie szczęście doczesne i potrafisz wśród najstraszliwszych katuszy pociechę nieść. Dzięki Tobie święci istota ludzka najwspanialsze tryumfy i znosi srogie męczarnie serca; jesteś jego dumą i nieszczęściem, Bogiem jego prawdziwym.

„Strzeż się, ledy człowieczna córo, albowiem powiadam Ci: Ideał jeno w Tobie widzi kochanek, ale kiedyś wybije godzina, że ujrzy Cię taką jaką jesteś — niedoskonałą, ludzką istotą, stojącą o niebo niżej od istot wyśnionych, które ukochał. Wówczas będzie łzy rozpaczy i pokuty ronić, Ty jednak odczujesz jeszcze głębszy ból, gdyż będzie Tobą niesprawiedliwie pogardzał".

„Kto Cię posiędzie zrzeka się na wieczność cała słodkiego snu; skazani jesteście na twardą rzeczywistość, na szarość monotonną życia codziennego, na dni pełne nienawiści i goryczy. Straciliście bowiem wiarę w ideał, w Chimerę. O to przyszłość na której spotkanie nieodwołalnie idziecie".

Młoda kobieta zwraca na ukochanego śmiejące swe oczy i ogarniając go tchem swym gorącym, szepcze:

„Pójdź, jedyny! Wybiła godzina naszych zaślubin, noc jest tak upajająco piękna, szaleję z miłości.. Pójdź, pierwszy pocałunek będzie zapowiedzią najwyższego szczęścia".

Oboje opuszczają wybrzeże, gdzie zwolna milkną fale bijące o brzeg złotogłowcami usiany, kroczą ku kwitnącym mirtowym gajom, gdzie radość miłości i szczęście życia ich przybycia wyczekują!

Przytuleni do siebie, słowa miłości szepcząc sobie wzajem, kroczą przed się szczęśliwi — — nie zważają na groźne cienie, co się cicho za nimi snują. Cienie te, to: rozczarowanie, wstręt, zmęczenie, a imiona ich: zazdrość, nienawiść i kłam. Niepodobna otrząsnąć się z tych mar — krok w krok postępują za parą kochanków, wciskają się zwolna w ich życie i przeistaczają piękną młodość w ohydny, owiany śmierci wiewem wiek sędziwy.

A wieszczka samotności, co Chimerą się zwie — której istoty nikt nie zna — pozostaje nad wodami, przeczyste roni łzy i ramiona podnosi ku niebiosom, by zaklinać srebrny blask miesiąca lub mu złorzeczyć. Przełożył F. K.

Przegląd gospodarczy.

„Bank Zachodni w Warszawie" otworzył oddział w Krakowie.

Jedna z największych instytucyi finansowych w Polsce „Bank Zachodni w Warszawie" objęła krakowską filię „Wiedeńskiego banku obrotowego". W ten sposób znika z Małopolski ostatnia niemal placówka obca.

Fakt ten powitają przemysłowe koła Małopolski z niekłamaną radością — albowiem dla przemysłu małopolskiego otwiera się możność otrzymywania wydatnych środków finansowych na prowadzenie przedsiębiorstw fabrycznych. „Bank Zachodni" cieszy się już ustaloną sławą najpoważniejszego organizatora przemysłu polskiego. Kilkadziesiąt zakładów fabrycznych oraz szeregi instytucyj handlowych zawdzięcza instytucyi tej swoje istnienie.

Zaznaczyć również należy, że „Bank Zachodni" należy do tych nielicznych banków, którym min. skarbu przyznał prawo dewizowe — tem samem bankiem dewizowym będzie i nowy oddział krakowski.

Na czele „Banku Zachodniego" w Warszawie stoi zasłużony przemysłowiec p. inż. Rotwand, w skład zaś zarządu wchodzą m. in. ks Zdzisław Lubomirski, jako prezes Rady zaw., senator Brun i prof. Dynowski. Na czele zaś oddziału krakowskiego stoją dotychczasowi jego kierownicy: znany finansista dyr. D. Lauer, Dr Goldhammer wybitny prawnik i ekonomista oraz dyr. Krasuski.

Jak się dowiadujemy, w najbliższej przyszłości założone zostaną w różnych miastach Małopolski samodzielne oddziały, podobnie, jakie istnieją prawie we wszystkich większych miastach w Kongresówce, w Poznańskiem i na Górnym Śląsku.

W sprawie podatku obrotowego.

Lada dzień, a podatek obrotowy, nad którym obecnie obraduje komisya skarbowa sejmu, zostanie z mniej lub większemi zmianami uchwalony. Musimy przyznać, że będzie to najniesprawiedliwszy z podatków bezpośrednich, podatek konsumcyjny w najgorszem wydaniu, gdyż wszelkie artykuły od najprymitywniejszych, do najwykwintniejszych popadną jednej opłacie, a ponieważ opłata nie będzie skontygentowana, zapłacą ją wszyscy, którzy biorą udział w obrocie towarów podatkiem od obrotu po 2 procent.

Minister skarbu i nasi posłowie są zdania, że te dwa procent, jako podatek obrotowy, stanowią tylko drobną część zysku, którą każdy powinien chętnie ponieść jako ofiarę na rzecz pustego skarbu. Faktycznie rzecz przedstawia się w ten sposób, iż wiele zawodów pracuje tylko z zyskiem brutto 2 procent, wiele zaś musi się zadowalać zyskiem niższym. Konsekwencyą będzie to, że praktyka przerzuci na konsumenta te 2 procent, co może we wielu wypadkach wynieść nie 2 procent lecz do 14 procent wartości końcowej towaru.

Żyjemy w czasie skrajnego kryzysu gospodarczego. Kryzys ten się spotęguje, bo staniemy z różnych powodów wobec bezrobocia, wobec przekroczenia parytetu światowych cen, wobec braku popytu nawet na nasze surowce, jednym słowem wobec stagnacyi których początki dają się obserwować w braku gotówki, w wyczerpaniu się konsumentów i w ich niemocy do czynienia zakupów.

Podatki winny płacić gospodarczo najsilniejsze jednostki. Należałoby zatem nałożyć na wszystkich producentów i importerów podatek obrotowy, by fabrykaty i towary, które się wprowadza do konsumcyi obciążyć jednym podatkiem obrotowym (kontygentowym). Jeden artykuł znosi większe obciążenie, inny artykuł nie może wyższych opłat znieść. Taki podatek obrotowy mają Niemcy, na niektóre artykuły; na wszystkie artykuły ale kontygentowany mają Czesi, i ten podatek stanowi u nich w ostatnich latach, główną pozycyę dochodu. U nas, przy aparacie skarbowym jeszcze nieudolnym, wprowadzenie podatku obrotowego, któryby obciążył wszystkich kupców, konsekwencye będą nad wyraz ujemne. Pomijając fakt niemożliwości kontroli, z powodu mało zaprowadzonego systemu księgowania, wywoła się fakt ten, że solidni kupcy będą płacić, będą się starali przerzucić ten podatek na konsumentów, gdy ich konkurenci mniej solidni, nie będą płacić podatku obrotowego, a skarb będzie cały swój aparat marnotrawił na walkę z tymi, którzy się od płacenia nie uchylają. Kontrolę 2 klas pierwszej i drugiej gildy w handlu zagwarantował sobie pos. Diamand przez wprowadzenie przymusu księgowań obrotów. Trzecia i czwarta kategorya handlu będzie się sama opodatkowywać, albo będzie szacowaną, lub denuncyonowaną. System podatkowy, który się opiera na domniemaniach, sprowadzić musi reakcyę. Zamiast pełnego skarbu będziemy mieli drożyznę i biura władz skarbowych pełne rekursów. Nowoczesne państwa na polu podatkowem starają się o jasne, każdemu dostępne ustawy fiskalne. Polsce nie przystoi pójść w kierunku systemu podatków konsumcyjnych, polegających tylko na domniemaniach. Dlatego domagamy się przy podatku obrotowym opłaty obrotowej, tylko od importera i producenta, gdyż inaczej ciężar utrzymania urzędników wykonujących kontrolę i załatwiających rekursy pochłonie tyle, że nie opłaci się cały podatek obrotowy.

R. Pfeffer.

Projekt ustawy o sekwestrze ropy bruttowej.

Na ostatniem posiedzeniu sejmowej komisyi przemysłowo-handlowej, omawiany był projekt ustawy o sekwestrze ropy bruttowej. Zgloszone zostały liczne poprawki; niektóre z nich uchwalono. Obecnie projekt, który przedłozony będzie plenum Izby, opiera się na zasadach następujących:

Artykuł 1, przyznający państwu prawo przymusowego zakupu ropy bruttowej po cenie targowej dla państwowej fabryki olejów mineralnych, pozostał bez zmiany, skreślony jedynie został motyw przyznania tego prawa. a mianowicie „ze względów publicznych".

Do artykułu 2-go, ustalającego sposób oznaczania ceny targowej, która ma być przeciętną z cen, po jakich w miesiącu, w którym ropę wydobyto, dokonano tranzakcyi kupna sprzedaży ropy, dodano, że podstawę obliczenia tej ceny stanowić mają tranzakcye ropne „dla przeróbki w rafineryach krajowych". Cenę targową ustalać będzie zgodnie dyrekcya państwowych zakładów naftowych z organizacyą bruttowców, — w myśl poprawki — przymusową, wobec czego skreślony został ustęp projektu, przewidujący ustanowienie kuratora dla bruttowców nie należących do organizacyi. Statut organizacyi przymusowej ułożą w porozumieniu wzajemnem ministrowie przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Superarbitra. który oznaczać będzie cenę w razie braku porozumienia między stronami mianować będzie sąd apelacyjny we Lwowie, a nie, jak przewidywał projekt — lwowska Izba handlowa i przemysłowa. Prekluzyjnym terminem ustalania cen, za produkcyę poprzedniego miesiąca jest dzień 5-ty każdego następnego miesiąca; w myśl poprawki termin ten przesunie się do dnia 7go, o ile jedna ze stron odwoła się do rozstrzygnięcia przez superarbitra. W myśl artykułu 3-go łącznie z poprawkami obowiązani będą właściciele kopalń przedkładać dyrekcyi P. Z. N. do dnia 15-go każdego miesiąca tylko ogólne wykazy ilości wyprodukowanej ropy bruttowej na danej kopalni w poprzednim miesiącu wraz z obciążeniem tejże w myśl kontraktów naftowych, natomiast w ciągu dalszych dni 15 przedkładać winni szczegółowy wykaz z dokładnem oznaczeniem ilości przypadającej na każdego bruttowca wraz z obciążeniem tejże z tytułu opłat tłoczniowych, magazynowych itp. Wykaz ten należy przedkładać także i PKO.

Oświadczenie o wykonaniu prawa zakupu złożyć ma Dyrekcya PZN sądowi apelacyjnemu we Lwowie, a nie, jak przewidywał projekt, izbie handlowej i przemysłowej. W myśl poprawki, mają kopalnie, po złożeniu oświadczenia przez Dyrekcyę PZN o kupnie ropy, postawić ropę bruttową do dyspozycyi tejże najpóźniej do dnia 15-go każdego miesiąca za miesiąc poprzedni; od dnia dostarczenia ropy, jest ona zamagazynowana na rachunek i niebezpieczeństwo PZN.

Artykuł 5-ty projektu o sposobie wypłaty przez PZN należytości za ropę bruttową uległ zmianie w tym kierunku, że w miejsce instytucyj bankowych, wskazanych przez bruttowców, należytość za ropę bruttową poprzedniego miesiąca złożona ma być najpóźniej do końca następnego miesiąca w PKO na rachunek ropy bruttowej poszczególnych kopalń. Natomiast utrzymany został w brzmieniu projektu ustęp 2-gi tego artykułu, przyznający właścicielom udziałów brutto prawo wolnego dysponowania przypadającą na nich ilością ropy, jeżeli PZN należytość za ropę bruttową poprzedniego miesiąca nie zapłaci. Prawo to przysługuje bruttowcom tak długo, dopóki należytość za ropę już oddaną przez PZN nie będzie wyrównana.

Artykuł 5, o obowiązkach właścicieli kopalń do udzielania na żądania PZN wyjaśnień co do wysokości produkcyi, obciążenia itp. pozostał niezmieniony; natomiast ograniczone zostało prawo kontroli przysługujące w myśl kontraktów naftowych bruttowcom — o ile okazałoby się sprzecznem z postanowieniami omawianej ustawy.

Postanowienie artykułów 6 i 7-go o sankcyach karnych w razie przekroczenia przepisów tej ustawy, oraz o właściwości urzędów i władz do orzecznictwa w tych sprawach i odwołaniu od ich orzeczeń, pozostały niezmienione.

Artykuł 8-my, ograniczający przedmiotową skuteczność ustawy w stosunku do kopalń, uruchomionych po wejściu jej w życie — został skreślony, Czasowe ograniczenie działania ustawy — do lat trzech — przewidywane w projekcie — zostało uchylone poprawką do artykułu 9-go (obecnie 8-mego). Natomiast przepis o tem, że ustawa traci moc obowiązującą, jeżeli państwowa fabryka olejów mineralnych w Drohobyczu przestanie być wyłączną własnością państwa, rozciągnięty został przez poprawkę również i na wypadek, jeżeli fabryka ta przestanie być prowadzoną pod zarządem państwowym.

Artykuły 10 i 11-sty (obecnie 9 i 10-ty) o terminie wejścia w życie ustawy, wygaśnięciu mocy obowiązującej przepisów, ustaw i rozporządzeń sprzecznych z postanowieniami tej ustawy, jakoteż o jej wykonaniu, pozostały niezmienione.

Firmy rumuńskie pragną sprowadzać towary z Polski.

By nietylko utrzymać pozyskany już rumuński rynek zbytu, lecz go rozszerzyć, a przedewszystkiem stanąć tam silną i pewną nogą, niezbędną jest najenergiczniejsza propaganda.

Wprawdzie pomijając już duży eksport manufaktury, kupcy rumuńscy nabywają w Polsce wyroby żelazne, szklane, galanterye, skórę, porcelanę, fajans, meble gięte, wyroby platerowane itp., lecz są to właściwie tylko zakupy dorywcze, nie noszące charakteru ciągłych i normalnych stosunków handlowych.

Przypisać to należy temu, że kupcy rumuńscy związani stosunkami handlowymi z Niemcami, Czechosłowacyą oraz Austryą, bardzo mało wiedzą o Polsce i choćby nawet zmienienie źródeł zakupu było dla nich korzystnem, nie czynią tego, nie wiedząc dokąd mają się zwrócić, oraz gdzie szukać potrzebnego im towaru.

Winę tego ponoszą nasi przemysłowcy, którzy nawoływania konsulatów polskich zagranicą o zasilenie ich informacyami oraz cennikami pomijają najzupełniejszem milczeniem. Wskutek tego konsulaty wobec niedokładności naszych ksiąg adresowych, nie są w stanie spełniać swego zadania, prowadzenie propagandy wśród obcych sfer handlowych na rzecz zaopatrywania się w Polsce i informowanie ich o polskich źródłach zakupu.

Co się tyczy specyalnie Gałacu, to ten, ze względu na swe położenie i już dawniej nawiązane stosunki z Polską, stanowi nietylko centrum dla najbliższego okrętu, lecz nawet dla całej Rumunii. Ponadto wobec żywych i stałych stosunków ze Wschodem, stanowi ważny punkt tranzytowy.

—o-o—

W SPRAWIE OGRANICZEŃ ALKOHOLOWYCH. Ministerstwo skarbu wniosło do Sejmu projekt noweli do ustawy o ograniczeniu sprzedaży i użycia napojów alkoholicznych. Według projektu ograniczenie stosuje się do napojów zawierających ponad 4 prc. alkoholu, Liczba miejsc detalicznej sprzedaży lub wyszynku wynosić jeden na 1000 mieszkańców. (Dotychczas jeden na 2500). Gminy stosują prawo wprowadzenia u siebie całkowitego zakazu sprzedaży. Zniesie się sprzedaż alkoholu w bufetach kolejowych, pociągach, jarmarkach, odpustach itp. Zakaz co do dni świątecznych odnosi się tylko do czasu między 12 w nocy a 2 popołudniu. (14 godzin zamiast dotychczasowych 43).

NARADY FACHOWE W IZBIE HANDLOWEJ. W sprawie nieumiejętnego ściągania skór bydlęcych i szkód złączonych z obecnym sposobem kwalifikowania tego surowca odbędzie się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie konferencya czynników interesowanych w czwartek, dnia 22 bm. o godzinie 5-tej popułudniu.

W ten sam dzień odbędzie się w Izbie narada producentów i handlarzy działu futrzanego w kwestyi należytego ujęcia wywozu skór futrzanych z Polski.

KREDYTY DLA PRZEMYSŁU NIE SĄ WSTRZYMANE. W związku z tendencyjnie rozpowszechnianymi pogłoskami, jakoby kredyty dla przemysłu były wstrzymane lub ograniczone, minister skarbu donosi, że pogłoski te pozbawione są wszelkiej podstawy. Kredyty dla przemysłu nietylko nie zostały wstrzymane lecz obecnie są zwiększone. W lutym udzielono kredytów na 129.749 milionów marek i 25.000 złotych polskich, a w ciągu pierwszych dziesięciu dni marca na sum około 40 miliardów marek.

PRZYCZYNY ZNIŻKI CEN ZBOŻA I WIDOKI NA PRZYSZŁOŚĆ. Bezpośrednią przyczyną obecnego spadku cen zboża jest przedewszystkiem kategoryczny zakaz wywozu zboża za granicę, po średnią natomiast pryczyną jest zwiększona podaż, która nietylko całkowicie pokrywa to zapotrzebowanie, ale często nawet je przewyższa. Zwiększona podaż zboża, wywołana jest zbliżającemi się robotami wiosennemi, wymagającemi uruchomienia większych kapitałów. Zapotrzebowanie zboża na rynku wewnętrznym znacznie zmniejszyło się wobec ograniczenia zakupów hur towych do minimum. W okresie przedświątecznym panował zwykle ruch nader ożywiony. Dziś można mówić już o pewnej stagnacyi w handlu zbożowym. Zboże nabywane jest niechętnie, albowiem po świętach, w razie utrzymania się obecnej tendencyi, można spodziewać się znacznego spadku cen zboża.

Z giełdy.

Kraków, 21 marca.

(*) Dzisiejsze zebranie giełdowe stało pod znakiem zapoczątkowanej wczoraj zniżki w efektach. Ruch był ożywiony, przy tendencyi zniżkowej, pod koniec jednak zebrania tendencya nieco się poprawiła. I tak Chodorów, początkowo notowane po 60 tysięcy obniżyły się na 52, a w końcu podniosły się znowu na 58 tysięcy; takżsamo akcye Zieleniewskiego po zniżce ku końcowi się poprawiły. W walutach tendencya początkowo słaba, wzmocniła się pod koniec zebrania wskutek dokonanego większego zakupu przez jeden z większych banków. Dolary, notowane przy rozpoczęciu zebrania po 41 tysięcy, później podniosły się do 43 tysięcy. Inne waluty przy tendencyi zwyżkowej nie uległy zbyt znacznym wahaniom.

Na giełdzie nieoficyalnej w godzinach wieczornych płacono za dolara 44 tysiące, za marki niemieckie 202—203 mkp., korony czeskie 1300, kor. wiedeńskie 0.60—061, przy tendencyi zwyżkowej.

Giełda krakowska z 21 bm. Dolary Stanów Zjedn. (czeki) tranz. 41000—43000. Funty szterlingi 200000—203000. Floreny holend. 16000—178000. Franki francuskie 2600—2900. Belgijskie 2450. Szwajcarskie 7500—8200 Liry włoskie — Marki niemieckie 1·93—2·07. Korony austr. 0·56—0·62. Korony czeskie 1270—

	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Akcye bankowe.			
Polski Bank Przem. I-VIII	3800·—	4300·—	
Bank Hipoteczny	1500·—	2000·—	
Bank Małopolski	2800·—	3300·—	
Ziemski Bank Kredyt.	1800·—	2200·—	
Powszechny Bank Kred.	1800·—	2100·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	500·—	600·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Polskie Tow. handl.	3800·—	4500·—	4300—4000
Handl. Sp. akc. „Impex"	350·—	450·—	
„Polski Glob"	800·—	1000·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	1300·—	1500·—	1300—1450
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I—IV	100.000	105.000	100—102000
H. Cegielski, Poznań	100.000	110.000	106—108000
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-III	20.000	25.000	20000—21000
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" żel.	20 000	27.000	26000—21700
Zakłady amunic. „Pocisk"	6000·—	7000·—	6500—7000
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	4800·—	5500·—	4900—5200
Fab. Portl. Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
„Górka" fabryka cementu	65.000	70.000	68000—
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	67.000	72.000	68000—69500
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	40.000	48.000	42000—43000
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	9500·—	10500·—	9500—10300
Elektr. w Sierszy I-IV	6000·—	8000·—	7200—6500
„Oikos" T. A.	80.000	85.000	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	6500·—	7500·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	35.000	40.000	37000—38000
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	15.000	20.000	16500—18000
Fabr. porcel. w Ćmielowie	38.000	43.000	40000—40200
Fabr. cukru w Chodorowie	50.000	65.000	50000—59000
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" Mag. Jawornicki	18.000	23.000	21000—20000
S. W. Niemojowski	20.000	25.000	
Fabr. kapeluszy w Myślen.	5000·—	6060·—	

Giełda warszawska z dnia 21 bm. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 40000—, sprzedaż 41450, kupno 41050. Dolary kanadyjskie tranz. — Franki francuskie tranz. —— Franki belgijskie tranz. —— Marki niemieckie tranz. 1·87½.

Czeki: Gdańsk tranz. 1·97—1·87½. Belgia tranz. 2350 2400. Berlin tranz. 1·02½—1·87½. Londyn tranz. 190000 197000—194000. Nowy Jork tranz. 39500—42500—41250 Paryż tranz. 2600—2725—2690 Praga tranz. 1250—1290 Szwajcarya tranz. 7575—7900—7850. Wiedeń tranz. 0·62½—0·63.

Kursa dewiz w Berlinie z 21 bm. Holandya 8230. Włochy 1010— Londyn 98000. Nowy Jork 20900. Paryż 1365— Szwajcarya 3870 Wiedeń 2890— Praga 621— Warszawa 54½.

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 21 bm. (PAT). Berlin 0.0260 (0.0255), Holandya 213·60 (212·90), Nowy Jork 541·½ (539·—), Londyn 25·40— (25·33—), Paryż 35·85— (35·25—), Medyolan 26·22— (26·17—), Praga 16·02½ (15·95—), Budapeszt 0.13—— (0.14——) Zagrzeb ——— (——), Bukareszt ——— (—·——) **Warszawa 0.0155— (0.0145),** Wiedeń 0.0074¾ (0.0074¾) Austr. korona stemplow. 0.0075— (0.0075)

Liczby w nawiasie oznaczają kurs dnia poprzedniego.

Ze świata.

ANGORA. Znany egzotyczny powieściopisarz francuski Pierre Benoit, autor „Atlantydy", opisuje na łamach paryskiego „Journalu" wrażenia ze swej podróży w Turcyi. Szczególnie interesujące są szczegóły o Angorze obecnej stolicy, skąd wyszedł ruch odrodzenia tureckiego.

„Wąska korona murów i wież — pisze p. Benoit — otacza wzgórze, na którem wznosi się Angora. Otoczenie to robi ogromne wrażenie, gdyż niezamącona cisza panuje zawsze wśród tych ruin. Dookoła rozciąga się szara równina z wznoszącemi się nad nią oparami, dalej na horyzoncie widać białe szczyty gór. U stóp północnych murów istnieje nagła przepaść, rodzaj doliny Józefata, w głębi której płynie dziki Cedron — Engum. Z drugiej strony przepaści wznosi się prostopadła skała, któ ra niegdyś służyła Tamerlanowi za obserwatoryum i za ośrodek ataku przy zdobywaniu miasta. Na pamiątkę swego zwycięstwa Tamerlan wystawił tam pomnik, którego kopuła pod działaniem deszczu rozpadła się w ostatnich dniach. Lecz przed Mongołami wiele innych armij zdobywało tę starą fortecę. Gdybyśmy rozrzucili te mury, znaleźlibyśmy ślady dziesięciu cywilizacyi, które wycisnęły piętno na historyi Angory. Tutaj Aleksander Macedoński przyjął Paflagonów, którzy przybyli do niego z hołdem oraz deputacyę Ateńczyków, winszującą mu zwycięstwa pod Granikiem.

Tutaj też znajduje się jedyny w swoim rodzaju dokument, a mianowicie testament cesarza Augusta".

Czy Angora zostanie stolicą po podpisaniu pokoju?

„Umiarkowani posłowie — pisze p. Benoit — są zwolennikami opuszczenia Angory, która otrzyma jedynie chwalebny tytuł „kolebki wolności" lub „Mekki narodowej", lecz uważają oni, że nie można nakładać na Angorę roli, któraby była niezgodną z elementarnemi potrzebami państwa współczesnego".

Jeden fakt jest pewny, że kalifat utrzymany będzie w Konstantynopolu. Lecz Konstantynopol nie będzie już stolicą, gdyż cudzoziemcy z łatwością mogliby wówczas ją opanować. Również miasta położone nad morzem, a narażone na bombardowanie okrętów wojennych, nie nadają się do pełnienia tej roli. Ani nawet Brussa nie odpowiada tym warunkom, gdyż leży zbyt blisko morza. Sprawę tę rozstrzygną przyszłe wybory.

Najpotężniejsza dziś partya turecka pragnie jednak utrzymania stolicy w Angorze. Jeżeli tak się stanie, to zwycięży w polityce tureckiej kierunek azyatycko-islamski. Zwolennicy Angory myślą już dziś o zupełnem jej przekształceniu na nowożytne miasto, czego bardzo się obawia p. Benoit, oczarowany egzotyczną pięknością tego starego grodu.

Kronika telegraficzna.

KRÓL RUMUŃSKI W WARSZAWIE. W sprawie wizyty króla rumuńskiego w Warszawie „Przegl. Wieczorny" dowiaduje się, że zasadniczo ustalono tylko sam fakt rewizyty Termin nie został jeszcze ustalony. Nie należy się spodziewać, aby król rumuński przybył do Warszawy wcześniej, jak w połowie albo z końcem maja. (Tel. wł.)

VENIZELOS W LONDYNIE. Reuter. Urząd spraw zagranicznych nie otrzymał dotąd doniesienia potwierdzającego pogłoskę o nowych ruchach wojsk tureckich. Venizelos przybywa jutro do Londynu.

KLĘSKA POWODZI NA BAŁKANIE. Wylewy spowodowały olbrzymie straty w Macedonii wschodniej i w Tracyi zachodniej. PAT.

Rezolucye zjazdu socyalistów angielskich.

Paryż. (Tel. wł. K.) W Londynie obradował Zjazd socyalistów angielskich, na którym były reprezentowane organizacye socyalistyczne Francyi, Włoch i Belgii. Konferencya uchwaliła następujące rezolucye dotyczące sprawy reparacyi międzynarodowego bezpieczeństwa: Dla pokojowej odbudowy Europy koniecznem jest rozpatrywanie wszelkich międzynarodowych konfliktów bez ubocznych celów policyjnych, jak oddzielanie obszarów od Niemiec, lub tworzenie państw buforowych; 2) obecna polityka okupacyjna nie daje rękojmii rozwiązania powyższych problemów; raczej sprowadzi do dalszych przesileń i spotęguje znacznie niedomagania gospodarcze. Trudności wdrożenia rokowań w chwili obecnej przypisać należy niedość szczerym wysiłkom różnych rządów.

Konferencya powołała do życia komisyę 4-ech przedstawicieli reprezentowanych narodów, która ma wejść w porozumienie z niemiecką socyaldemokracyą. Dnia 29 marca zbierze się konferencya ponownie dla wysłuchania sprawozdań z wdrożonej akcyi.

Katowice. (Tel. wł. A.) Bank drezdeński notuje: Dolar 20800—29000 m. niemieckich, marka polska 52 i pół—53 i pół, korona czeska 620—630, funt angielski 97—98.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z okazyi zaręczyn p. Reginy Goldwasserówny z p. Majerem Goldwasserem gratulują serdecznie
254. Gertnerowie.

Z okazyi zaręczyn kolegi naszego Juliusza Hoffera z p. Salą Raucherówną gratulują serdecznie
Rudek, Zygmunt, Janek, Michał i Smilek.

Z okazyi zaręczyn p. Juliusza Hoffera z p. Salą Raucherówną gratulują serdecznie
Gustawowie Perlmutterowie.

Drobne ogłoszenia.

Pokoju umeblowanego z wiktem przy dobrej rodzinie, poszukuje na kwiecień akademik. Zgłoszenia: „Akademik“ do biura ogłoszeń Stattera, Grodzka 13. 411

10 milionów Mp. i więcej pożyczę lub zapłacę czynszu za kilka lat z góry za odstąpienie mieszkania z 2-ch pokoi i kuchni w śródmieściu. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia do P. N. Majera, Kraków, Augustyańska 18, II. p. między 3—6 lub pisemne. 412

Reisszeugi cyrkle szkolne i precyzyjne dostarcza po cenach fabrycznych. Paweł Aleksandrowicz, Kraków, Krakowska 6. 360

Zęby sztuczne nowe, używane płacę 4000—12.000 za sztukę. Złoto, platynę, srebro, płacę najwyższe ceny. Pernetz, Kraków, Krakowska 21 (sklep). 301

Izrael Rubin Majland z Żarnowca zgubił kartę odroczenia, wydaną przez P. K. U., Będzin 1897 r., którą unieważnia. 256

INZYNIERA
Żyda, możliwie dyplomowanego, kawalera, z lepszej rodziny poszukuje się do fabryki wyrobów metalowych. Pierwszeństwo dla znających branżę żelazną i budowę sznytów. Oferty z dokładnem curriculum vitae należy skierować pod lit. „R. O. 303“ do Agencyi Ogłoszeń „Merkur“, Katowice, Dyrekcyjna 4.

Buchaltera rutynowanego
Żyda, kawalera, posiadającego język polski i niemiecki, znającego wytwórczość walcowni żelaza
poszukuje się
Oferty z dokładnem curriculum vitae należy skierować pod „R. O. 303“ do Agencyi Ogłoszeń „Merkur“, Katowice, Dyrekcyjna 4.

Unieważnia się skradzione papiery wojskowe, papiery inwalidzkie oraz rubrum na kartę przemysłową na nazwisko Mendel Elias Spira, ur. w 1891 w Gorlicach, wydane przez P. K. U. w Nowym Sączu. 255

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.